

Sygn. akt II AKa 169/13

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 17 września 2013 r.

Sąd Apelacyjny w Łodzi, II Wydział Karny, w składzie:

Przewodniczący:	SSA Paweł Misiak
Sędziowie:	SA Jacek Błaszczyk (spr.) SA Izabela Dercz
Protokolant:	st. sekr. sądowy Łukasz Szymczyk

przy udziale K. G., Prokuratora Prokuratury Apelacyjnej w Łodzi

po rozpoznaniu w dniu 17 września 2013 r.

sprawy

J. P.

oskarżonego z art. 286 §1 kk w zw. z art. 294 §1 kk w zw. z art. 12 kk

na skutek apelacji wniesionej przez pełnomocnika oskarżycieli subsydiarnych

od wyroku Sądu Okręgowego w Łodzi

z dnia 15 kwietnia 2013 r., sygn. akt XVIII K 25/11

na podstawie na podstawie art. 437 §1 kpk oraz art. 632 pkt 1 kpk i art. 13 ust. 2 ustawy z dnia 23 czerwca 1973 r. o opłatach w sprawach karnych (Dz.U. Nr 49 poz. 233 z 1983 r. ze zm.) w zw. z art. 640 kpk oraz art. 636 §1 i §3 kpk

1. utrzymuje w mocy zaskarżony wyrok, uznając apelację za oczywiście bezzasadną;
2. wymierza oskarżycielom subsydiarnym R. W. i T. Z. po 60 (sześćdziesiąt) złotych tytułem opłaty za postępowanie odwoławcze, zaś wydatkami za postępowanie przed sądem II instancji obciąża Skarb Państwa.

Sygn. akt II AKa 169/13

UZASADNIENIE

J. P. został oskarżony o to, że: w okresie kwietnia 2007 r. do co najmniej sierpnia 2007 r. w Ł., działając w krótkich odstępach czasu i w wykonaniu z góry powziętego zamiaru, w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, jako prokurent (...) sp. z o.o., poprzez podstępne wprowadzenie wspólników (...) s.c. R. W. i T. Z. w błąd odnośnie kondycji finansowej (...) sp. z o.o. oraz możliwości i zamiaru zapłaty doprowadził wspólników (...) s.c. do niekorzystnego rozporządzenia

mieniem polegającym na wydaniu spółce (...) szyb do stolarki okiennej o łącznej wartości nie mniejszej niż 373.004 (trzysta siedemdziesiąt trzy tysiące cztery) złote, tj. o z art. 286 § 1 k.k. w zw. z art. 294 § 1 k.k. w zw. z art. 12 k.k.

Wyrokiem z dnia 15 kwietnia 2013 r. Sąd Okręgowy w Łodzi, w sprawie sygn. akt VIIIK 25/11 uniewinnił oskarżonego od popełnienia zarzuconego mu czynu i rozstrzygnął o kosztach sądowych.

Apelację od tego wyroku wniósł pełnomocnik oskarżycieli subsydiarnych, który zarzucił orzeczeniu obrazę przepisów postępowania, która miała zasadniczy wpływ na jego treść, to jest normy art. 14 § 1 k.p.k. poprzez niezasadne uznanie, że wyrażona w niej zasada skargowości uniemożliwia sądowi orzekanie co do części czynu nie objętej określonymi w akcie oskarżenia ramami czasowymi, podczas gdy zmiana przez organ procesowy okresu (czasu) popełnienia przestępstwa nie narusza zasady skargowości, gdyż nie powoduje przekroczenia granic oskarżenia – zakreślonych przez tożsamość zarzuconego czynu (w znaczeniu ontologicznym).

Na podstawie art. 427 § 1 k.p.k. w zw. z art. 437 § 1 k.p.k. apelujący wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Okręgowemu.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje.

Apelacja jest niezasadna i to w stopniu oczywistym, gdyż stanowi wyłącznie polemikę z prawidłowym w treści orzeczeniem, jak i jego motywami. Sąd I instancji przeprowadził postępowanie dowodowe dokładnie, rzetelnie i wyciągnął z niego bezbłędne wnioski. Pisemne uzasadnienie zaskarżonego orzeczenia jest zdecydowanie pogłębione, wnikliwe i w pełni przekonuje. Wręcz w drobiazgowy sposób przedstawiono wszystkie relewantne okoliczności sprawy warunkujące wydanie prawidłowego wyroku. Przede wszystkim sąd a quo wykazał, że oskarżonemu nie można w żadnym razie - w świetle zebranych dowodów - przypisać spełnienia znamion przestępstwa oszustwa. W tym zasadniczym aspekcie przypomnieć należy następujące procesowo udowodnione fakty:

1- pokrzywdzeni w swoich zeznaniach sami pośrednio przyznali, że mieli świadomość tego, iż spółka (...) od kwietnia 2007 r. znajdowała się w zdecydowanie złej kondycji finansowej. Wiedzieli bowiem, że jedynym czynnikiem podtrzymującym jej bieżące funkcjonowanie jest kontynuowanie dostaw szyb przez P. potrzebnych po to, aby mogła ona w jakichkolwiek sposób zarobkować (funkcjonować);

2- w doniesieniu o przestępstwie (k. 1-3 akt śledztwa) pokrzywdzeni stwierdzili, że do kwietnia 2007 r. współpraca z firmą oskarżonego trwała bez większych zastrzeżeń;

3- oskarżyciele posiłkowi świadomie zdecydowali o dalszych dostawach szyb do Fabryki (...) pozwalając jej w ten sposób kontynuować działalność. Od tej chwili dobrowolnie uznali, że będą sprzedawać szyby wyłącznie za gotówkę i bez odroczonej płatności. Handel między tymi firmami odbywał się odtąd na zasadzie płatności gotówkowych, zaś wydanie towaru (...) następowało dopiero po uzyskaniu przez P. płatności w takiej formie;

4- w czasie, który oskarżyciele posiłkowi objęli zarzutem w akcie oskarżenia otrzymywali oni z kierowanej przez oskarżonego firmy płatności, z tym, że zaliczali je na poczet wcześniejszych, zaległych wierzytelności, a nie na poczet faktur dokumentujących dostawę, z tego też powodu kolejne faktury wystawiane od 6 marca 2007 r. pozostały nieuregulowane;

5- pokrzywdzeni nie działali więc pod wpływem błędu, lecz kontynuowali współpracę z J. P. w ramach ryzyka gospodarczego w obrocie - wymianie handlowej i nie zostali też doprowadzeni przez oskarżonego do niekorzystnego rozporządzenia ich majątkiem w rozumieniu art. 286 § 1 k.k.;

6- powstały dług po stronie oskarżonego względem kontrahenta wynikający z nieudanych transakcji oceniać należy jedynie na gruncie prawa cywilnego i nie ma podstaw do ochrony prawno - karnej (ultima ratio prawa karnego w obszarze stosunków handlowych - obrotu gospodarczego), co już poddano konsekwentnej, niejednokrotnej ocenie prawnej przez uprawnione organy przed skierowaniem subsydiarnego aktu oskarżenia do sądu meriti.

Nie doszło do wadliwych ustaleń faktycznych, w tym co do momentu, gdy pokrzywdzeni wiedząc już o złej sytuacji spółki oskarżonego podjęli decyzję o dalszej współpracy handlowej pomiędzy wskazanymi podmiotami gospodarczymi (uzasadnienie SO - m. in. s. 5).

Podzielić należało stanowisko Sądu Okręgowego, że granice rozpoznawanej sprawy wytyczyła treść subsydiarnego aktu oskarżenia oraz przedmiot, którego dotyczyło śledztwo umorzone przez prokuraturę.

Rację ma sąd I instancji rozpoznający subsydiarny akt oskarżenia, iż w sprawie o oszustwo nie jest uprawniony do rozstrzygania w kwestii karnej odpowiedzialności za utrudnianie zaspokojenia wierzycieli (uzasadnienie – s. 22). W związku z powyższymi uwagami, w tym zasadnego ustalenia, o jakimkolwiek braku po stronie oskarżonego istnienia zamiaru bezpośredniego kierunkowego, stanowiącego konstytutywną podstawę dla bytu przestępstwa oszustwa, zaprezentowane przez skarżącego zarzuty w zakresie rzekomego naruszenia zasady skargowości (art. 14 § 1 k.p.k.) zupełnie nie przekonują. Odwołanie się w skardze etapowej do treści judykatów najwyższej instancji sądowej i dorobku doktryny, zdaniem sądu ad quem, zupełnie abstrahuje od realiów dowodowych rozpoznawanej sprawy i zasadniczych faktów jakie w toku przewodu sądowego ustalono i poddano następnie prawno-karnemu wartościowaniu. Nie doszło do obrazy przepisów prawa lecz procedowano właściwie. Konstatacja sądu a quo o braku dowodów na przypisanie J. P. spełnienia zarówno znamion przedmiotowych, jak i podmiotowych przestępstwa stypizowanego w art. 286 § 1 k.k. podlega pełnej akceptacji w ramach kontroli odwoławczej. Uniewinnienie, więc oskarżonego od popełnienia zarzucanego mu przestępstwa jest prawidłowe, a jako podstawę procesową wprost wskazano art. 414 § 1 zdanie drugie k.p.k. w związku z art. 17 § 1 pkt 2 k.p.k., albowiem czyn oskarżonego nie zawierał znamion czynu zabronionego. Dlatego też nie jest tak, jak twierdzi się w apelacji (s. 2), że: „zasadny wydaje się wniosek, iż powodem wydania wyroku uniewinniającego był wynik przeprowadzonej przez Sąd wykładni jednej z naczelnych zasad procesu karnego – zasady skargowości”. Uwagi zaś odnoszące się do możliwych innych ocen prawnych, poza granicami jakie rzeczywiście wyznaczył subsydiarny akt oskarżenia Sąd Okręgowy poczynił wyłącznie w ramach możliwie najpełniejszej oceny odtworzonych zdarzeń gospodarczych. Nie oznacza to jednak, że był władny do wyjścia poza granice oskarżenia, gdyż wtedy w istocie naruszyłyby kanony postępowania karnego, w tym wskazaną zasadę skargowości.

Jak słusznie podnosi się w doktrynie: „Zachowania sprawcy zmierzające do „ratowania” swojego majątku kosztem wierzycieli, podejmowane są z zasady już po upływie terminów spłaty długów, co nie przesądza o zamiarze dokonania oszustwa. Muszą tu bowiem wystąpić inne okoliczności przedmiotowe związane z zachowaniem się sprawcy w okresie uzyskania dyspozycji majątkowej, które będą jednoznacznie przesądzać o z góry powziętym zamiarze niewykonania danego zobowiązania. Nie można tego zamiaru domniemywać w oparciu o sam fakt niewykonania zobowiązania (podkreślenie – SA), nawet gdy sytuacja finansowa sprawcy w chwili dyspozycji mieniem była taka, że godził się na brak możliwości realizacji swoich zobowiązań. Zawarcie umowy przez dysponenta mienia, obarczonej znacznym ryzykiem także nie wystarcza do uznania jej za niekorzystne rozporządzenie mieniem, jeżeli zawierając umowę taką możliwość ryzyka przewidywał i się z nią godził” (por bliżej: T. Oczkowski „Oszustwo jako przestępstwo majątkowe i gospodarcze”, Zakamycze 2004, a w tym Rozdział II. Szczególne typy przestępstwa oszustwa. pkt 7. Pozorowanie wykonania zobowiązania jako wprowadzenie w błąd – s. 90 i n.).

Wskazanie w znamionach strony podmiotowej oszustwa celu działania sprawcy jakim jest chęć osiągnięcia korzyści majątkowej ma istotne konsekwencje prawne. Cel ten nadaje bowiem czynowi sprawcy szczególny charakter, bez którego to jego zachowanie będzie z punktu widzenia prawa karnego irrelevantne. W niektórych przypadkach cel ten może być trudny do udowodnienia z uwagi na konieczność wykazania zamiaru bezpośredniego kierunkowego zarówno co do zamierzonego celu działania sprawcy, jak i stosowanych przez niego środków, a więc sposobu działania sprawcy. Zamiar sprawcy musi więc obejmować dwa elementy: jednym z tych elementów jest sposób zachowania się sprawcy, polegający na wprowadzeniu w błąd lub wyzyskaniu błędu czy też niezdolności do zrozumienia podejmowanych działań przez drugą stronę. Drugim zaś z elementów jest chęć osiągnięcia korzyści majątkowej w wyniku zastosowania przyjętego sposobu zachowania się i świadomość istnienia związku przyczynowego między przyjętym sposobem działania a dyspozycją majątkową dokonaną przez pokrzywdzonego. Jeżeli bowiem nawet tylko jeden z elementów oszustwa nie jest objęty świadomością sprawcy czy też nie chce on jego wystąpienia, lecz wyłącznie się na to godzi,

to możliwość przypisania mu odpowiedzialności karnej za dokonanie oszustwa jest wyłączona (por. System Prawa Karnego, Instytut Nauk Prawnych PAN, Warszawa 2011, pod red. R. Zawłockiego, w tym T. Oczkowski: Rozdział III. Oszustwo, § 13. Wprowadzenie w błąd oraz wyzyskanie błędu lub niezdolności jako znamiona czynności wykonawczej oszustwa, § 14. Niekorzystne rozporządzenie mieniem jako skutek przestępstwa oszustwa, § 15. Niewykonanie zobowiązania w terminie a przestępstwo oszustwa, s. 125-147).

Z tych też względów utrzymano w mocy zaskarżony wyrok, dzielając w pełni dokonaną analizę prawną prawidłowo ustalonych przez sąd I instancji faktów.

Na mocy obowiązujących przepisów, wskazanych w wyroku Sądu Apelacyjnego, rozstrzygnięto o kosztach sądowych za postępowanie odwoławcze.